

MÓWI

NAPOLEON HILL!

PIĘĆ ZASAD
OSOBISTEGO
SUKCESU

Napoleon Hill

UNIKALNE, NIGDZIE DOTYCHCZAS NIEPUBLIKOWANE
ZAPISY RADIOWYCH WYWIADÓW Z HILLEM!

Słowa Napoleona Hilla u szczytu kariery

Wielka Piątka — najważniejsze spośród siedemnastu zasad osobistego sukcesu

Spontaniczne spostrzeżenia i inspirujące historie

Wskazówki dotyczące najważniejszej — nigdy niezdradzonej światu — zasady sukcesu

Tytuł oryginału: Napoleon Hill Is on the Air!: The Five Foundations for Success

Tłumaczenie: Wojciech Usarzewicz

ISBN: 978-83-283-4660-4

Copyright © 2017 By Napoleon Hill Foundation

Amazon, the Amazon logo, and Grand Harbor Press are trademarks of Amazon.com, Inc., or its affiliates.

Polish edition copyright © 2018 by Helion SA
All rights reserved.

All rights reserved. No part of this book may be reproduced or transmitted in any form or by any means, electronic or mechanical, including photocopying, recording or by any information storage retrieval system, without permission from the Publisher.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Materiały graficzne na okładce zostały wykorzystane za zgodą Shutterstock Images LLC.

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

<http://onepress.pl/user/opinie/monahi>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Wydawnictwo HELION

ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE

tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63

e-mail: onepress@onepress.pl

WWW: <http://onepress.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Printed in Poland.

- Kup książkę
- Poleć książkę
- Oceń książkę

- Księgarnia internetowa
- Lubię to! » Nasza społeczność

SPIS TREŚCI

Od Fundacji Napoleona Hilla	4
Od redakcji	5
Wprowadzenie	9
Rozdział pierwszy. NA DOBRY POCZĄTEK	13
Rozdział drugi. KLUCZ DO BOGACTWA	21
Rozdział trzeci. SKŁADOWE UMYSŁU	33
Rozdział czwarty. GŁÓWNY CEL	45
Rozdział piąty. DOSKONAŁA HARMONIA	57
Rozdział szósty. HARMONIA UMYSŁÓW	71
Rozdział siódmy. STAN UMYSŁU	83
Rozdział ósmy. GŁÓWNE ŹRÓDŁO DUSZY	99
Rozdział dziewiąty. PRAWO KOMPENSATY	113
Rozdział dziesiąty. NAPRAWDĘ MĄDRY BIZNESMEN	125
Rozdział jedenasty. PRĘDZEJ CZY PÓŹNIEJ	141
Rozdział dwunasty. WYOBRAŹNIA	155
Rozdział trzynasty. OSTATNIA AUDYCJA	169
O autorze	176

OD FUNDACJI NAPOLEONA HILLA

Fundacja Napoleona Hilla została założona przez Napoleona Hilla i jego żonę Annie Lou w 1962 roku, aby uwiecznić jego nauki i szerzyć prawa sukcesu na całym świecie. Siedziba fundacji mieści się w kampusie College at Wise przy University of Virginia w Wise w stanie Wirginia. Napoleon urodził się w hrabstwie Wise w 1883 roku i wychował się w mieście Wise. To tutaj szalony młody człowiek trafił pod skrzydła swojej przybranej matki, dzięki której zamienił swojego sześciostrzałowca na maszynę do pisania i zaczął karierę autora książek.

Fundacją zarządza siedmioosobowa rada, między innymi doktor Charles Johnson, siostrzeniec żony Napoleona, oraz doktor J.B. Hill, wnuk. Fundacja udzieliła licencji na publikację prac Napoleona Hilla w ponad czterdziestu językach. Do dziś dba o publikację klasycznych prac oraz wydaje nowe książki na podstawie oryginalnych materiałów Napoleona Hilla, jak choćby audycji z Jackson przedstawionych w tej książce. Fundacja nie jest organizacją nastawioną na zysk, wykorzystuje przychody, aby nauczać zasad Hilla w więzieniach, oferować kursy i certyfikaty dla nauczycieli tych zasad, a także finansować stypendia i stanowiska profesorskie w College at Wise przy University of Virginia. Aktualnie współpracuje z twórcami filmowymi, którzy produkują filmy na podstawie życia i nauk Napoleona Hilla.

Więcej informacji na temat fundacji znajdziecie na stronie naphill.org. Tam też możecie zapisać się na listę mailingową, a także kupić inne książki i nagrania.

OD REDAKCJI

W 1883 roku w górzystych regionach hrabstwa Wise w południowo-zachodniej Wirginii w ubóstwie urodził się Oliver Napoleon Hill. Jego ojciec, James, trudnił się różnymi zajęciami, natomiast o matce, Sarze, wiemy niewiele. Umarła, kiedy chłopiec miał zaledwie dziewięć lat. Starszy od swojego brata Napoleon otrzymał imię po bogatym wuju w nadziei, że przyniesie mu ono szczęście oraz spadek. Z tego drugiego nic nie wyszło, lecz Napoleon w końcu wypracował własne bogactwo, zarówno finansowe, jak i życiowe.

Dorastając, Napoleon Hill był aktywnym młodzieńcem, znanym z noszenia przy sobie sześciostrzałowca zawsze wtedy, kiedy tylko nadarzyła się ku temu okazja, niczym jego młodzieńczy bohater, Jesse James. Hill nie otrzymał dobrego wykształcenia, miał też trudny start materialny, później wspominając hrabstwo Wise, posiłkował się słowami: bimber, waśnie i ignoranci.

W wieku dziesięciu lat Napoleon zmienił bieg swojego życia, kiedy jego ojciec ponownie się ożenił. Przybrana matka, wykształcona i wyrafinowana kobieta, Martha Ramey Banner, przypilnowała, by Napoleon uczęszczał do szkoły i kościoła. Przekonała go do zamienienia sześciostrzałowca na maszynę do pisania, zachęcając młodzieńca do pracy z tekstem. Chłopak odkrył talent pisarski. Wkrótce miał stać się jednym z najpoczytniejszych autorów na świecie.

Gdy Napoleon pracował jako reporter dla *Bob Taylor's Magazine* w 1908 roku, zlecono mu przeprowadzenie wywiadu z magnatem przemysłowym Andrew Carnegiem. Panu Carnegiemu, założycielowi U.S.

Steel Corporation, młody Napoleon szybko przypadł do gustu, a po trzech dniach rozmów przedsiębiorca złożył dziennikarzowi ofertę, która miała całkowicie zmienić życie Hilla. Pan Carnegie powiedział, że przedstawi Napoleona największym ludziom sukcesu w Ameryce, jeśli tylko Hill zgodzi się spędzić dwadzieścia lat, pracując za darmo, wydobywając i spijając z tych mnogich wywiadów pierwszą w świecie filozofię sukcesu.

W czasie tych dwudziestu lat Napoleon poprowadził kilka biznesów. Niektóre odniosły sukces, inne nie. Był dyrektorem firmy z branży paliwowej, prowadził zakład produkujący słodkości, nauczał zasad biznesu poprzez kursy korespondencyjne. Wydawał dwa pisma motywacyjne, „Hill’s Golden Rule” oraz „Napoleon Hill’s Magazine”, a dzięki pomocy Andrew Carnegiego zapoznał się i rozmawiał z setkami ludzi sukcesu ówczesnego świata, np. z Thomasem Edisonem, Henrym Fordem, Alexandrem Grahamem Bellem, F.W. Woolworthem, Harveyem Firesonem z Firestone Tire and Rubber Company oraz Johnem Wanamakerem.

W 1928 roku, kiedy dwudziestoletnie zadanie Napoleona dobiegło końca, opublikował swoje ośmiotomowe dzieło, *Prawa Sukcesu*. W 1937 roku, w obliczu Wielkiego Kryzysu w USA, wydał streszczoną wersję tej pracy, nadając jej tytuł *Mysł i bogać się*¹. Dziś książka ta uważana jest za jedną z najlepiej sprzedających się i najbardziej znaczących prac z zakresu literatury motywacyjnej. Przetłumaczono ją na ponad czterdzieści języków, dzięki czemu mogła inspirować setki milionów ludzi na całym świecie.

Napoleon Hill napisał wiele innych książek motywacyjnych, takich jak *Magiczna drabina do sukcesu*², *How to Sell Your Way through Life*, *The Master Key to Riches* oraz *How to Raise Your Own Salary*. Dwa razy sprawował funkcję doradcy prezydenta, raz w czasie kadencji Woodrowa

¹ Hill Napoleon, *Mysł i bogać się. Jak zrealizować ambicje i osiągnąć sukces*, Onepress, 2006.

² Hill Napoleon, *Magiczna drabina do sukcesu*, Studio EMKA, 2007.

Wilsona, a drugi Franklina D. Roosevelta. W latach 30. i 40. kontynuował swoją działalność edukacyjną.

W 1941 roku dr William Plumer Jacobs II, dyrektor Presbyterian College w Clinton w Południowej Karolinie, poprosił Napoleona o napisanie *Mental Dynamite*, broszury omawiającej odkryte przez Hilla siedemnaście zasad sukcesu. Prawie dziesięć lat później Napoleon postanowił przejść na emeryturę, ale w 1952 roku, prowadząc wykład w Chicago, Hill poznał W. Clementa Stone'a, bogatego ubezpieczyciela. Na przestrzeni lat pan Stone rozdał tysiące kopii *Mysł i bogać się* i tak mocno wierzył w prawa sukcesu, że Napoleon postanowił wrócić do pracy. Wspólnie z panem Stone'em opracowali kurs i napisali bestsellerową książkę *Sukces? Trzeba tylko chcieć! Rzecz o pozytywnym myśleniu*³.

Rok później, w 1953, pan Stone zorganizował dla Napoleona serię wywiadów radiowych w miejscowej stacji w Jackson w stanie Missisipi w nadziei, że pomoże to mieszkańcom miasta w odnoszeniu sukcesów. Audycje zostały zyczliwie przyjęte przez słuchaczy, a Napoleon zaczął występować w radiu w innych regionach kraju w Stanach Zjednoczonych aż do dnia swojej śmierci w 1970 roku.

Książka, którą trzymasz w rękach, zawiera zapisy z audycji z Jackson, które Hill poprowadził w 1953 roku. Dzięki temu czytelnicy mogą zapoznać się z tym, co przekazał swoim słuchaczom.

W audycjach Hill wspomina o tym, co nazywa „Wielką Piątką” spośród siedemnastu zasad osobistego sukcesu. To: Określenie Celu Głównego, Superumysł, Wiara Zastosowana, Dodatkowy Wysilek i Kreatywna Wizja. Wskazuje również przykłady tego, jak owych pięć zasad pomogło zdobyć bogactwo znanym i nieznanym ludziom sukcesu. Hill daje także wskazówki dotyczące najważniejszej zasady sukcesu, której jeszcze nie

³ Hill Napoleon, Stone W. Clement, *Sukces? Trzeba tylko chcieć! Rzecz o pozytywnym myśleniu*, Studio EMKA, 1994.

OD REDAKCJI

zdradził światu ani w audycjach, ani nigdzie indziej, pozostawiając ją słuchaczom do samodzielnego odkrycia. Wielokrotnie jednak wspomniał, że kiedy jego słuchacze będą gotowi, sami znajdą to, co nazywał „największym sekretem sukcesu osobistego”.

Może i Ty, Czytelniku, będziesz gotów odkryć ten sekret, kiedy zapoznasz się z nigdy wcześniej niepublikowanymi audycjami.

W P R O W A D Z E N I E

Z wykształcenia jestem lekarzem, żyję w Conway w Karolinie Południowej, ciesząc się dziewiątą dekadą życia. Jestem też prezesem Fundacji Napoleona Hilla, a prywatnie — siostrzeńcem żony doktora Hilla. Bardzo się ucieszyłem, kiedy wydawca Grand Harbor Press poprosił mnie o podzielenie się wspomnieniami o moim niesamowitym wuju Napie, by móc je wykorzystać we wprowadzeniu do tej książki.

Kiedy byłem bardzo młodym człowiekiem, moi rodzice się rozwiedli. Wraz z matką przeprowadziłem się do niezamężnej ciotki, Annie Lou Norman, do Clinton w Karolinie Południowej. Annie Lou miała odpowiedzialną pracę w W.P. Jacobs Company, dużej firmie wydawniczej, której właścicielem był dr William Plumer Jacobs, pełniący również funkcję dyrektora Presbyterian College w Clinton. Ponieważ moja ciocia mieszkała sama i całkowicie poświęcała się pracy, potrzebowała kogoś, kto zająłby się domem. W zamian za tę pomoc zaoferowała gościnę mojej matce, która ówczesnie nie miała możliwości utrzymania swej rodziny, to znaczy mnie.

Ciocia Annie opiekowała się nie tylko nami. Do jej domu wprowadziła się również moja druga ciocia, Mary, wraz ze swoimi dwoma córkami, Patricią i Mary Ruth, a także, co wcale mnie nie ucieszyło, z dwoma psami. Status jedynego mężczyzny w domu nie był dla mnie komfortowy. Mój kontakt z męskimi wzorcami ograniczał się do relacji z ojcami przyjaciół, którzy zabierali mnie na ryby i polowania. Jednak pewnego dnia Annie Lou przyjęła w swym domu dżentelmena wizytującego Clinton na prośbę

dr. Jacobsa. Nowy gość miał napisać serię książek motywacyjnych i poprowadzić wykłady dla studentów uczelni w Clinton. Mowa oczywiście o Napoleonie Hillu.

Już wtedy pan Hill był człowiekiem sukcesu, autorem książki *Mysł i bogac się* wydanej cztery lata wcześniej, choć sam byłem zbyt młody, by to wszystko pojąć. Pan Hill był bardzo zajęтым człowiekiem, spędzał swój czas na trzecim piętrze domu mej cici, wieczorami zaś dawał wykłady w różnych miejscach. Na początku nie utrzymywaliśmy ze sobą kontaktu, nie licząc jego skarcenia mnie, kiedy niefortunnie przestawiłem odbiornik radiowy pewnego niedzielnego popołudnia w grudniu 1941 roku. Był to dzień ataku na Pearl Harbor, a pan Hill, rzecz oczywista, chciał poznać wiadomości, kiedy sam zamierzałem posłuchać lektury komiksów, co często miało miejsce w niedzielnej audycji ówczesnego czasu. Mimo skarcenia zaimponowało mi to, jak bardzo pan Hill interesował się tym, co działo się w świecie. Od tego dnia poświęcał całkiem sporo czasu, ucząc mnie wiele o sprawach tego świata, co zresztą bardzo mnie fascynowało.

Kiedy pan Hill się wprowadził, pamiętam, jak szperając w szafie, znalazłem zawinięte w papier książki. Oczywiście odpakowałem je, by zobaczyć, czy znajdę wśród nich coś ciekawego. Były to broszury, jakie na prośbę dr. Jacobsa napisał pan Hill. Omawiały zasady sukcesu osobistego. Odnalazłem dwie pozycje, które szczególnie mnie zaciekały. Pierwsza dotyczyła Określenia Celu Głównego, druga zaś skupiała się na Dodatkowym Wysiłku, co zresztą do dziś jest moją ulubioną zasadą. Przeczytałem raz po raz te broszury na temat tych ponadczasowych zasad sukcesu, stanowiących dwie z pięciu głównych zasad sukcesu, z którymi czytelnicy zapoznają się w tej książce.

Napoleon i Annie Lou polubili się, a wkrótce przyjaźń zmieniła się w zaloty. Hill miał bardzo dziwny samochód, DeSoto, o wydłużonej masce i równie długim bagażniku. Komfortowo mógł pomieścić dwie osoby na przednich fotelach i to tam właśnie siadali Napoleon wraz z moją cicią,

kiedy wybierali się na przejażdżki. Za fotelami była odrobina wolnej przestrzeni, którą Napoleon przerobił, jak sądziliśmy, na potrzeby małych siedzisk dla członków rodziny. Byliśmy jednak w błędzie. Napoleon przystosował tę przestrzeń do przewozu dwóch swoich psów, Little Girl i Big Boya. W czasie weekendowych przejażdżek wszyscy wskakiwaliśmy do bagażnika — ja, moja mama, ciocia Mary, kuzynki i ich psy — podczas gdy dwa zwierzaki Napoleona mościły się z przodu. Mimo to bardzo cieszyły nas te wycieczki, ponieważ pierwszy raz mieliśmy do dyspozycji automobil.

Napoleon bardzo lubił swoje psiaki, a równie mocno troszczył się o swoją przybraną rodzinę. Moja mama i Annie Lou uczęszczały na jego wykłady. Zainspirowały one moją mamę do pójścia do szkoły i zdobycia dyplomu z księgowości. Annie Lou coraz bardziej zbliżała się do Napoleona i tych dwoje w końcu wzięło ślub w grudniu 1943 roku. Żyli długo i szczęśliwie.

W tym czasie powoli dorastałem, a wreszcie zainteresowało mnie studiowanie medycyny. Nawet z nową pracą mojej matki uczelnia medyczna przewyższała jednak nasze zdolności finansowe. Wydawała się tylko marzeniem.

I tak, w okolicach 1956 roku, po ukończeniu college'u zaciągnąłem się do sił powietrznych, chcąc zostać pilotem. Był to niezwykle ambitny cel, tym bardziej że nigdy wcześniej nie przebywałem w samolocie, ale wujek Nap zawsze powtarzał, że mogę robić wszystko to, co postanowię, jeśli tylko mocno w to wierzę i działam w oparciu o swe postanowienia. Pamiętam bardzo wyraźnie wyprawę do Valdosta w Georgii, gdzie poddano mnie badaniom lekarskim. Pomyślnie wypadłem w testach mentalnych, psychologicznych i fizycznych, lecz tego gorącego, wilgotnego dnia doświadczyłem problemów z oddychaniem, co zakończyło moją karierę w lotnictwie, nim ta się w ogóle zaczęła. Lekarz wojskowy obawiał się, że korzystanie z tlenu na pokładzie samolotu mogłoby negatywnie wpłynąć

na moją astmę. Tak więc miałem swój cel i działałem w zgodzie z nim, me plany pokrzyżowało jedynie zdrowie.

Nie mogąc realizować swych lotniczych ambicji, odkryłem, że na nowo rozpalilo się we mnie marzenie o szkole medycznej. Ale jakże miałem zrealizować ten cel?

Praca Napoleona w Clinton już dawno dobiegła końca. Wraz z żoną, Annie Lou, przeprowadzili się do Kalifornii, gdzie mój wuj wykładał i nauczał swych zasad sukcesu w audycjach radiowych, podobnych do tych, o których przeczytasz w tej książce. Mógł wówczas zapomnieć o szwagierce i jej synu, ale nie. Zaoferował mi swą pomoc, pożyczając tyle pieniędzy, ile potrzebowałem, by zacząć studia. Chętnie przyjąłem jego pomoc i poświęciłem się w całości realizacji celu, pamiętając o zasadzie Dodatkowego Wysiłku, by zdobyć dyplom w 1960 roku. Do dziś jestem za to niezwykle wdzięczny wujowi Napowi i wciąż aktywnie działam jako lekarz, ciesząc się tym każdego dnia. Nie osiągnąłbym tego, gdyby nie wuj.

Zapoznając się z pięcioma głównymi zasadami sukcesu zaprezentowanymi w tej książce, poczułem się, jakbym znowu spotkał się z wujem. Moje dwie ulubione zasady, Określenie Celu Głównego i Dodatkowy Wysiłek, jak również Superumysł, Wiara Zastosowana i Kreatywna Wizja, były częstymi tematami naszych rozmów w Clinton. Rozmów, które odmieniły życie pewnego młodzieńca. Czytając tę książkę, poczułem się, jakbym znowu przesiadywał w salonie, słuchając osobistych wykładów Napoleona.

Wuj był dla mnie niczym ojciec, a jego zasady pomagały mi przez całe życie. Wierzę, że również czytelników zmotywują do osiągnięcia sukcesu i szczęścia poprzez czytanie, studiowanie i cieszenie się naukami Napoleona.

Dr Charles Winfield Johnson,
Conway, Karolina Południowa,
grudzień 2016 roku

NA DOBRY POCZĄTEK

Doktor Hill:

Witajcie, moi mili. Pozwolę sobie opowiedzieć wam pewną dziwną historię o czymś, co może przynieść spokój umysłu i sukces materialny wam i waszym bliskim. Opowieść ta zaczyna się w małej chacie w górach Wirginii prawie pięćdziesiąt lat temu, kiedy to po raz pierwszy w życiu zobaczyłem światło dnia. Jedynym, co wtedy miałem, było ubóstwo, ignorancja, strach i zabobony. Teoretycznie też nie miałem powodu, by mieć jakąkolwiek nadzieję na zaoferowanie czegoś ludzkości, lecz los bywa niezbadany, podobnie jak i przeznaczenie. Dziwnym trafem zarówno los, jak i przeznaczenie odnalazły mnie w tym odległym regionie świata i poprowadziły przez życie, bym mógł dać coś od siebie całej ludzkości, coś, co może stać się fundamentem przyszłego pokoju i sukcesu wszystkich ludzi.

NAJZŁOŚLIWSZY CHŁOPIEC W HRABSTWIE WISE

Komentator:

Doktorze Hill, czy będąc dzieckiem, miał pan tę świadomość, iż przeznaczone jest panu zaoferowanie światu praktycznej filozofii sukcesu osobistego? A jeśli nie, to kiedy po raz pierwszy pan sobie to uświadomił?

Doktor Hill:

Nie miałem pojęcia, co jest mi przeznaczone, dopóki nie rozpocząłem dziewiątego roku życia, a ojciec nie przedstawił mi nowej matce, kiedy moja prawdziwa matka zmarła. Póki ten dzień nie nastąpił, moją największą ambicją było zostanie drugim Jessim Jamesem, a wręcz przyzmiemienie go moją diabolicznością.

Komentator:

Coś więc musiało się przydarzyć w pańskim życiu, co odmieniło pana główny cel. Jestem pewien, że nasi słuchacze z radością się dowiedzą, cóż to było.

Doktor Hill:

Tak, rzeczywiście zdarzyło się coś, co odmieniło mój nadrzędny cel życiowy. Przedstawiono mi mojej przybranej matce, a ta wypowiedziała jedno zdanie, które nie tylko odmieniło moje całe życie, ale sprawiło, że wszedłem na ścieżkę, dzięki której mogłem też odmienić życie milionów ludzi na całym świecie, nawet tych jeszcze nienarodzonych. Kiedy ojciec przedstawił już swą nową żonę wszystkim krewnym, którzy odwiedzili nas w domu, podszedł do mnie. Stałem w rogu pokoju z założonymi rękoma oraz ze wzrokiem tak nikczemnym, jaki tylko potrafiłem przywołać, aby pokazać swą nienawiść wobec kobiety, która chciała zastąpić moją prawdziwą matkę. Ojciec przedstawił mnie zatrważającymi słowami: „Martho, oto mój syn Napoleon, najzłośliwszy chłopiec w hrabstwie Wise. Nie zdziwi mnie, jeśli jutro zacznie w ciebie rzucać kamieniami”.

Komentator:

Och, takiego przedstawienia bym się nie spodziewał. Co odpowiedziała na to jego nowa żona?

Doktor Hill:

Podeszła do mnie, podniosła mi podbródek, spojrzała prosto w oczy, po czym odwracając się do ojca, wypowiedziała słowa, które sprawiły, iż ten się skulił, a ja spojrzałem w głąb własnej duszy. „Do cna się mylisz, mój drogi”, stwierdziła, „nie jest on najzłośliwszym chłopcem w hrabstwie, ale najmądrzejszym, tylko jeszcze nie odkrył, jak ukierunkować swoją inteligencję”. Był to jeden z najbardziej ekscytujących momentów w moim życiu. Po raz pierwszy ktoś powiedział coś miłego na mój temat. Miałem wrażenie, jakby zrodziła się we mnie zupełnie nowa dusza. Ta krótka przemowa odcisnęła też piętno na mym ojcu, widziałem także zachwyty moich bliskich, kiedy usłyszeli tych kilka słów.

MOTYWY ANDREW CARNEGIEGO

Komentator:

Czy to wtedy uświadomił pan sobie, że jest mu przeznaczone pozytywnie wpłynąć na świat?

Doktor Hill:

Nie. To zdarzyło się parę lat później, kiedy miałem dwadzieścia kilka lat. Odkryłem wtedy, że życie było mi przychylniejsze, niż sugerowałby mój wiek czy doświadczenie. Dzięki nakierowaniu przez przybraną matkę zostałem autorem artykułów dla małych miejscowych gazet, zdobyłem też istotną umiejętność — pisane przeze mnie teksty wzbudzały emocje.

Umiejętność ta sprawiła, iż zlecono mi przeprowadzenie wywiadów ze świętej pamięci Andrew Carnegiem. To on odkrył, że posiadam wrodzone zdolności, jakie uważał za istotne dla wymagającej dwudziestu lat pozbawionych wynagrodzenia pracy, której celem było uporządkowanie zasad filozofii sukcesu w oparciu o wiedzę ludzi, którzy sukces ten osiągnęli metodą prób i błędów.

Komentator:

Doktorze Hill, jakie motywy miał Andrew Carnegie, kiedy zechciał, by uporządkował pan zasady filozofii sukcesu?

Doktor Hill:

Pan Carnegie wierzył, iż wielkim marnotrawstwem ludzi było tracenie długiego czasu na poznanie drogi do sukcesu, kiedy wiedzę tę równie dobrze można osiągnąć w ciągu kilku tygodni, analizując doświadczenia tych, którzy już ją zdobyli.

Komentator:

Czy uważa pan, doktorze Hill, że studenci pana filozofii mają równie dużą szansę na niezależność finansową, jak ludzie sukcesu, którzy pomogli panu uporządkować tę wiedzę?

Doktor Hill:

Założenie, iż dziś jest mniej możliwości niż wtedy, kiedy tacy ludzie jak Henry Ford czy Thomas A. Edison zaczynali swą karierę, jest bezpodstawne i fałszywe, ponieważ cały świat potrzebuje nowej grupy pionierów, którzy będą zdolni do kreowania nieznanych idei, nowych wynalazków i lepszych sposobów na pokojowe współzycie.

PRAKTYCZNI MARZYCIELE

Komentator:

Czy uważa pan, doktorze Hill, że pańska filozofia sukcesu to rzeczywiście sposób, dzięki któremu nowi liderzy mogą odnaleźć te możliwości w każdej dziedzinie życia?

Doktor Hill:

Filozofia ta inspiruje mężczyzn i kobiety do stawania się praktycznymi marzycielami, którzy pokonują niepomysłne okoliczności i kształtują swoje możliwości, by dopasować je do własnych celów i ambicji. Tacy praktyczni marzyciele zawsze istnieli, wpływając na cywilizację, i zawsze będą istnieć. Dowolna osoba, która w przyszłości zechce kierować się swym marzeniem i uparcie będzie się go trzymać, doświadczy jego realizacji, gdyż żyjemy w czasach, kiedy potrzebni są tacy praktyczni marzyciele.

Zobaczymy, co próbuje przekazać nam historia. Przyjrzyjmy się kilku praktycznym marzycielom, którzy dali nam cywilizację i obecny sposób życia. Na przykład Kolumb marzył o lądzie nieodkrytym i rzeczywiście go odkrył. Uczynił to poprzez zastosowanie pewnych zasad, jakie przyniosły sukces wielu moim studentom. To choćby zasada Określonego Celu Głównego, nawyk Dodatkowego Wysiłku czy Wiara Zastosowana.

Henry Ford marzył o wolnym od koni powozie i pomimo swej biedy zrealizował swój cel, wypełniając cały glob samochodami. Cóż, Ford był zarówno studentem mej filozofii, jak i jej współtwórcą. Thomas A. Edison marzył o elektrycznej lampie zasilanej prądem i nie zraził się ponad dziesięćmi tysiącami porażek, nim w końcu dopiął swego. On również pomógł mi przekazać światu tę filozofię osobistego sukcesu. Zaś bracia Wright marzyli o maszynie latającej, cel ten realizując poprzez zastosowanie omawianych przeze mnie zasad. Guglielmo Marconi marzył o sposobie

wykorzystania eteru na potrzeby komunikacji wolnej od kabli. Poprzez zastosowanie mojej filozofii i to marzenie udało się zrealizować.

Wszystkie te ważne osiągnięcia na początku były niczym mgliste fantazje marzyciela, ale zostały przeniesione w rzeczywistość poprzez zastosowanie filozofii, której przeznaczeniem jest uczynienie lepszym świata, w którym żyjemy. Największe osiągnięcia ludzkości na początku były zaledwie marzeniami, lecz obecnymi w umysłach mężczyzn i kobiet, którzy wiedzieli, iż marzenia to sadzonki przyszłych osiągnięć. Pałaca potrzeba bycia i działania to punkt początkowy, w jakim podróż swą zaczyna każdy marzyciel. W filozofii sukcesu zaferowałem sposoby, dzięki którym ten wewnętrzny płomień można rozpałcić w najbardziej pokornej osobie. Świat nie szydzi już z marzycieli, nie zwie ich niepraktycznymi. Zamiast tego zachęca ich do skonkretyzowania produktu ich wyobraźni, oferując nagrody w postaci chwały i pieniędzy.

Komentator:

Doktorze Hill, a co z tymi, których życie tak często dławilo, że nie oczekują niczego innego jak tylko porażki, bo nie mają już w sobie krzty nadziei na osiągnięcie czegokolwiek? Czy pana filozofia może im coś zaferować?

Doktor Hill:

Myszę, że podstawą nadziei dla osób, które tak często spotykały się z porażkami w swym życiu jest fakt, iż praktycznie każdy wielki sukces zaczyna się od potknięć i upadków. Beethoven stracił słuch, Milton wzrok, a mimo to wzbogacili nasz świat. Milo C. Jonesa powaliła choroba, nim odkrył, że miał umysł zdolny zmienić jego życie na lepsze. Zagonił ten umysł do pracy, tworząc firmę Little Pig Sausage, która przyniosła mu fortunę. Helen Keller straciła wzrok i słuch wkrótce po narodzinach, a mimo to pokonała chorobę, stając się źródłem inspiracji dla wszystkich tych, którzy nie

uznawali przeciwności losu za porażkę. Studenci mej filozofii uczą się, jak odkryć nasiona sukcesu w każdym przeciwieństwie losu, i wiedzą, jak zadbać o te nasiona, by zrodziły one pomyślność.

NAUKA STOJĄCA ZA SUKCESEM

Komentator:

Proszę wymienić kilka osobistych zmian, jakie zachodzą u tych, którzy postanowią zgłębić pana filozofię sukcesu.

Doktor Hill:

Cóż, w odpowiedzi na to pytanie mógłbym napisać całą książkę. Po pierwsze, filozofia ta pomaga jej studentom pokonać wszelkie formy strachu. Inspiruje ich również do rozwinięcia pewności siebie, eliminując przy tym wszelkie obawy bycia gorszym. Rozwija uważną wyobraźnię, inspiruje do entuzjazmu. Naucza precyzji myślenia, uwalniając studentów od kosztownej pomyłki zbyt prędkich osądów. Rozwija umiejętność szybkiego odnajdowania odpowiedzi i rozwiązań wszelkich problemów. Kształtuje przyjemną osobowość pomagającą w negocjowaniu z innymi ludźmi i, rzecz jasna, pomaga kroczyć przez życie bez oporów. Eliminuje kosztowny nawyk prokrastynacji i pomaga w realizowaniu wszelkich zadań życiowych z określonym celem na uwadze. Naucza studentów efektywnej modlitwy, by mogli połączyć się z Nieskończoną Inteligencją, pomaga też zarządzać czasem, by ten przynosił większe zwroty z jego inwestycji przy mniejszym wysiłku.

Komentator:

Odnoszę wrażenie, z tego, co pan mówi, doktorze Hill, że pana filozofia sukcesu może pomóc dowolnej osobie w praktycznym zastosowaniu religii w prawdziwym świecie.

Doktor Hill:

Tak. Z wielu regionów kraju pisano do mnie, wspominając, że efekty mojej filozofii jawią się niczym praktyczne podwaliny religii. Słyszałem też od niektórych z moich studentów, członków kleru, iż traktują oni moje nauki jako chrześcijaństwo stosowane.

Komentator:

Uważam, że to wspaniałe. Dziękuję, doktorze Hill. Moi mili, proszę, dołączyć do nas w czasie kolejnej audycji, kiedy to Napoleon Hill ponownie poruszy temat swojej filozofii sukcesu.

PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA

 **Helion SA**

Napoleon Hill, odkrywca praw rządzących sukcesem i autor wyjątkowych książek motywacyjnych, czerpał wiedzę od najlepszych i sam inspirował wielu wspaniałych ludzi. Jeden z nich, W. Clement Stone, w 1953 roku zorganizował serię wywiadów z Napoleonem dla radia w Jackson w stanie Missisipi. Właśnie w tej książce znalazły się nigdy dotąd niepublikowane transkrypcje tych audycji, utrzymane w angażującej formie pytań i odpowiedzi. Jest to pogłębiona analiza zasad Wielkiej Piątki i sposobów ich stosowania, aby uzyskać maksymalne korzyści.

Przeczytaj, co Hill powiedział o Wielkiej Piątce zasad osobistego sukcesu.

Dowiedz się, jak określanie Celu Głównego, Superumysł, Wiara Zastosowana, Dodatkowy Wysilek i Kreatywna Wizja stały się drogą do sukcesu dla wielu znanych i nieznanych ludzi. Skoncentruj się na słowach Hilla, przyjmij je i przygotuj się do samodzielnego odkrycia najważniejszej zasady sukcesu, której mistrz nigdy nie zdradził światu — ani w swoich książkach, ani nigdzie indziej. Posłuchaj inspirujących historii z lat, które Hill spędził na studiowaniu działalności takich ikon, jak Henry Ford, Andrew Carnegie, Thomas Alva Edison, Charles M. Schwab czy Franklin Delano Roosevelt. Przekonasz się, że spojrzysz na przełomowe zasady sukcesu Napoleona Hilla w zupełnie inny sposób.

Odkryj największy sekret sukcesu osobistego!

- **Jak określić Główny Cel?**
- **Czym jest wolny, pozytywny Superumysł?**
- **Dlaczego Wiara Zastosowana ma sprawczą moc?**
- **Jak ukierunkować Dodatkowy Wysilek?**
- **Kiedy otworzyć się na Kreatywną Wizję?**

Oliver Napoleon Hill (1883 – 1970) był uwielbianym w Ameryce autorem motywacyjnym, twórcą zasad osobistego sukcesu. Urodził się w ubogiej rodzinie w południowo-zachodniej Wirginii. W swoich pracach koncentrował się na mocy własnych przekonań. Jest autorem filozofii sukcesu, którą doskonalił przez kilkanaście lat, starając się ustalić, co decyduje o osiągnięciach i w jaki sposób przeciętny człowiek może odnieść ponadprzeciętny sukces. Jego książki, wciąż aktualne i inspirujące, są sprzedawane w milionach egzemplarzy.

onepress

 Księgarnia Internetowa:
<http://onepress.pl>

 **HELION SA**
ul. Kosciuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
onepress@onepress.pl

książki **klasybusiness**

Sprawdź nasze szkolenia



www.szkolenia.helion.pl

ebook dostępny wyłącznie na:

ebookpoint.PL



ISBN 978-83-283-4660-4



9 788328 346604

Cena: 34,90 zł